Nro 286
D. 24. Października.
ŚRODA.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Rada Administracyjna Królestwa, Postanowieniem d. 9 m. b. mianowała Podprokuratorem przy Sądzie Policji Popra: Obw: Sandomierskiego *Jana Łagunę* Jnkwirenta Sądu Policji Popraw: Obw: Bialskiego; w jego miejsce *Kommissja Rządowa Sprawiedliwości* mianowała d. 20 m. b. Jnkwirentem *Józefa Wieczorkowskiego* Applikanta Sądowe: przy Tryb: Cywil: Woie: Mazowieckiego.

Dyrekcja Mennicy Królestwa Pols: Podaie do publicznej wiadomości, iż dostrzeżona została w cyrkulacji fałszywa *dwózłotówka* pod r. 1816 rozpoznać ją można, po niewydatności na obu stronach tak popiersia N. Monarchy, iako i herbu Rossyjsko-Polskiego, korony i inne części herbu są iak gdyby zalane, a kropki na powierzchni wskazują dość widocznie, iż pieniądz ten był odlany. Jest on z kompozycji metalicznej złożonej z miedzi, cynku, i srebra, lecz tego ostatniego metalu iest prawie przez połowę mniej, niż być powinno, gdyż iest tylko w próbie od 4 łut: 13 granów. Wzywa się wszelkie Władze Skarbowe i Policyjne, do dawania baczności na kurs tego rodzaiu pieniędzy, dla ochronienia Skarbu i Publiczności od szkody, a ukarania przestępców.— Warszawa d. 22 Październ: 1827 r.— Dyrektor *Bieńkowski.*— Kontroller Jeneralny Karól *Hoffmann.*

» *Drugie wydanie muzyki, ulubionej Precjozy, ułożonej na Pjanoforte, wyszło w składzie muzycznym* A. Brzeziny. Cena zł. 5. —

Niżej podpisany ma honor uwiadomić Szan: Publiczność, iż przy ulicy *Zakroczymskiej* pod Nr 326 naprzeciw XX. *Franciszkanów* założył fabrykę rozmaitych *Kadzideł*, których we flaszkach i pudełkach opieczętowanych na różne ceny; nabyć można w *Sklepie ubogich*, w handlu *Milkuszyca* w Starem mieście na rogu Zapiecka, *Lechowskiego* na Nowem Mieście i w składzie *Ciechanowskiego.*—

F. Gliński.

Z Kielc.—Obchodzono tu 7 b. m. święto N. MARJI Różańcowej, na które zgromadziło się do 10,000 ludzi. Kompanje Ludu przybywaią z różnych okolic na ten odpust, w porządnych szeregach, śpiewaiąc pieśni Kościelne przy towarzyszeniu hucznej muzyki złożonej ze *skrzypców*, *kotłów*, *ianczarów* i *dzwonków*. Tegoż dnia ku wieczorowi, po ukończonem z wszelką przykładnością Nabożeństwie, dawniej na ulicy *Seminaryjskiej* przy moście a teraz pod statuą S. *Józefa* za miastem, zgromadza się cały ten Lud bogobojny, a ieden Wieśniak przodkuiący wiekiem i rozsądkiem, według zawsze tu trwaiącego zwyczaiu, stanąwszy pośrodku, ma religijną naukę, która w tym roku ujęła wszystkich swoią prostotą, a była treści następuiącej: »Pamiętajcie po co tu przychodzicie! Nie na tańce, nie dla zobaczenia się z waszymi należącemi i przyiaciołmi, nie dla widzenia takiego mnóstwa ludu; ale żebyście przy przykładnych modłach z słu-

chanych nauk korzystali. Słuchajcie mnie, bo ia długo żyię, to wiem iak się to wszystko dzieie. Wszysko się kiedyś z marnosi, ale żyiąc z BOGIEM to zawsze człek spokojny i t. p.» Księga Bractwa Różańcowego zaczyna się od 1623 r., co tablice reiestrowe potwierdzaią. Dawniej najpierwsze w kraiu osoby do Bractwa się zapisywały, najwięcej zaś Obywateli *Kieleckich*. Między innemi wiele było w Bractwie osób z familji *Obrączków*, których poprzednik zapisał się w pomienioną księgę pierwszego roku bytności Bractwa w *Kielcach*, to iest r: 1623, a których ostatni potomek z płci męzkiej, szanowny starzec iest dziś Wice-Dziekanem Kolegjaty Kieleckiej.

W *Korytnicy* (w Woiew: Kráko:) Wieśniak *Wojciech Bąk* i *Barbara* iego żona, obchodzili w przeszłym miesiącu *złote wesele*. Pan młody miał 29 lat gdy się żenił, a Panna młoda 24 gdy szła za niego. Przeżyli iuż z sobą 55 lat w przykładnej zgodzie małżeńskiej X. Paweł *Gnutkiewicz* Wikarjusz Kollegjaty Kieleckiej dawał powtórny ślub temu stadłu błogosławionemu. Osób należących do familji *Bąków* znajdowało się na tym obrzędzie 75, a innych różnego stanu do 3,000. Po dopełnieniu świętego obrzędu, cała gromada udała się na ochotę do Karczmy, gdzie Państwo młodzi poszli w pierwszą parę, ulubionego swoiej prowincji *Krakowiaka*. Pan młody mimo podeszłego wieku, okazywał rzeźwość młodzieńczą i silnie krzesał ognia podkówkami.

Wczoraj ciepła było stopni 7.

ROZMAITOŚCI.

Zwolna ustaie u nas zwyczaj wyprawiania hucznych i obfitych uczt weselnych. Na weselu *Felicjana Potockiego* z *Konstancją* córką *Jerzego Lubomirskiego* Marszałka Wielkiego i Hetmana Polnego Koronnego wyprawionem w *Łancucie* r. 1681 (o którem dawniej wspomnieliśmy) wspaniałość i dostatek w ucztach w podziwienie wprawiały wszystkich w owe czasy. Uczty te sporządzało 75 kucharzów, 6 pasztetników, 4 cukierników francuzów, nad któremi 4 kuchmistrzów było przełożonych. Cukry kosztowały dobrej monety 20,000. Na same stoły rozchód był takowy: wołów karmionych 60, cieląt 300, baranów 500, kapłonów karmnych 3000, dwornych 3000, kur prostych 8000, kurcząt par 1500, gołębi par 1500, indyków młodych 1500, starych 500, kaczek swojskich 1500, gęsi karmnych 500, wieprzów karmnych 30, prosiąt 120. Zwierzyna: ieleni 24, danielów 30, zaięcy 300, kóz dzikich 10, sarn 45, dzików 4, iarząbków par 1000, kuropatw par 1000, ptaszków różnych 3000, gęsi dzikich 500, cyranek 300, dropiów 12. Legumina: słoniny połci 100, iaj kop 300, masła fasek 75 i t. d. Korzenie i przyprawy: pieprzu kamieni 4, imbieru kam: 3, szafranu funtów 5, cynamonu półkamienia, migdałów kamieni 12, gwoździków pół kamienia, kwiatu muszkatołowego pół kam:, ryżu kam: 15, faryny kam: 30, rozenków dużych kam: 8, tyleż małych, kminu fun: 6, kasztanów kam: 5 broneli kamień, daktylów kamień, pistacji kam: 1. Na post; szczupaków głównych 100, szczupaków podgłownych 100, łokietnych 200, półmiskowych 300, karpiów cwików 100, karpiów miśnych 200, półmiskowych 500, karasiów wielkich 1500, linów wielkich 500, stokwiszu kamieni 10, płajtasów kam: 3, minogów barył 3, łososi gdańskich 10, flądier kamie: 3, kaparów garcy 12, limonji 3000, oliwek garcy 50, pomarańczy sztuk 500, cytryn świeżych 1000, soku z cytry i gar: 6, oliwy kamieni 6, serdeli baryłek 10, sera holenderskiego kam: 2, makaronu włoskiego kamień, octu winnego pipa. Z wędliny: szynek sztuk 60, ozorów wędzonych 200, salcesonów kamień. (Szczegóły te spisał *Stani-*

sław *Czarnecki* Podstoli Żytomirski pod którego dyspozycją były te wszystkie uczty.) —

Podług najnowszych spisów, *Londyn* zawiera w sobie 80 placów publicznych, 9000 ulic i uliczek, 165,000 domów mieszkalnych, 13,200 nie mieszkalnych, a 3,200 dotąd nieukończonych. To miasto w r. 1821 liczyło 1,274,800 mieszkańców składaiących 325,599 rodzin; z których 8853 trudniło się rolnictwem, 119,912 handlem i rękodziełami, 116,834 innych rodzin nienależących do żadnej z tych dwóch klass zawierały, 117,000 ludzi pod opieką i wsparciem parafji zostaiących, 14,000 żebraków, 115,000 złodzieiów i filutów, 3000 przechowywaczów, 30,000 nierządnych osób. Dziś ludność *Londynu* wynosi przeszło 1,300,000 mieszkańców.

Walter-Skott w życiu *Napoleona* przytacza następuiącą anegdotę: W r. 1795 Bonaparte objął naczelne dowództwo armji wewnętrznej. Gdy niedostatek chleba i innych artykułów do życia potrzebnych tworzył w *Paryżu* z nieukontentowania poruszenia, Jenerał armji wewnętrznej był często zmuszony siły przeciw nim używać. W iednem takiem poruszeniu, gdy Bonaparte wzywał Lud ze swoiej strony aby się rozszedł, iakaś Kobieta niezmiernie otyła odznaczała się szczególniej przez gwałtowność iestów i wyrazów, zachęcaiąc buntowników aby nieopuszczali kroku. »Ci panowie żartuią sobie z nas, ich to wcale nie obchodzi, że biedny lud umiera z głodu, byle sami tylko iedli, byle im tylko brzuchy rosły.» »Dobra Kobieto, rzekł na to Bonaparte, spojrzy tylko na mnie; któż znas dwojga iest otylszy?» (Bonaparte na ówczas był bardzo szczupły) To pytanie zwróciło żarty na otyłą Amazonkę, lud się uspokoił i całe zgromadzenie rozeszło się wśród śmiechu.

Donoszą z *Marsylji*, że do tego miasta przybył iakiś młodzieniec, i zjednał przychylność iednego z tamecznych kupców, tudzież iego córki. Udawał że porozbiciu okrętu, dostał się do pewnego Azjatyckiego Monarchy, ocalił mu życie, i został przysposobiony za iego syna, że objął rządy owego państwa, lecz z powodu zamieszek wolał wrócić do ojczyzny zabrawszy niezmierne skarby, których ieszcze nie może okazać. Życzy poiąć w małżeństwo ową Kupcównę, lecz żąda 10,000 franków dla przywiezienia tych skarbów. Pełen próżności kupiec, daie mu chętnie żądaną summę, lecz Pan Zięć iuż się niepokazał!— Niedawno w iednem z miast *Szwajcarskich* uwięziono 20 Kobiet, które się pobiły z powodu zazdrości o swych mężów.—Ostatnia wiadomość z *Korfu* potwierdza, że połączone eskadry *Francuzka* i *Angielska* stoią pod *Nowaryno*, i niewpuszczaią ani wypuszczaią żadnego okrętu.

Myśli i zdania. — Gdzie zbawienną iest rzeczą mówić, tam milczenie iest niepráwością. — Nadzieia nigdy nieprzestaie grać swoiej roli, ale razwraz odmienia dekoracje.— Przypomnienie iest zawsze pięknieysze niż obecność. — Odważyć się na wielkie dzieło iest dowodem albo wielkiego widoku, albo żadnego. — Czucie iest tem dla ducha, czem koloryt dla rysunku. — Miłość zmniejsza przebiegłość w kobietach, zwiększa w mężczyznach. — Kto chce mieć radość najtkliwszą, ten niechaj nie tyle patrzy na bawiące się dzieci, iako raczej na rodziców, którzy się z tego cieszą. — Nie ma w naturze tkliwszej i szczytniejszej radości iak radość matki ze szczęścia dzieci.

Szarada.

Pierwsze wskazuie, *drugie* na wodzie,
A *wszystko* miejsce na wschodzie.

(Zeszła Szarada *Tabakierka.*)

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Dom drewniany po lewej stronie nowej Drogi Je

rozolimskiej i ulicy Solec Nr 2912 położony, sprzedany będzie przez Licytacją publiczną do rozebrania, z obowiązkiem uprzątnienia materjału i zaplantowania placu. Do odbycia w tym względzie dopiero rzeczonej Licytacji przeznaczaiąc stanowczy termin na dzień 30 b. m. na godzinę 9 zrana na gruncie powyżej rzeczonej Possessji, wzywa chęć nabycia maiących aby w miejscu i terminie oznaczonych znajdować się chcieli. Ostrzega przytem konkurentów, iż pluslicytant summę przez siebie ofiarowaną, zaraz w gotowiźnie na ręce Delegowanego opłacić i koszta ogłoszenia Licytacji tudzież papieru stemplowego ponieść obowiązany będzie, do rozebrania atoli kupionych zabudowań wtenczas dopiero przystąpić będzie mógł, kiedy Akt Licytacji zatwierdzony zostanie. — Warszawa, dnia 19 Października 1827 r. — Radca Stanu Prezydent *Wojda*. — Sekretarz Jeneralny *G. Jahołkowski*.

DONIESIENIA.

Podpisani maiąc własną Possesją przy ulicy Sliskiej pod Nr 1476, którą zeszłej iesieni pożar w znacznej części zniszczył, ratuiąc się (ile liczną familiją obłożeni) wymurowaliśmy Dom o łokci 35 długi, 16 łokci szeroki, na którego dokończenie żadnego sposobu czyli funduszu niemaiąc, udaiemy się przeto do litościwych serc, aby na dokończenie tegoż Domu, to iest; pokrycie dachu, podłogi i pułapów ułożenie, pożyczyć raczyli parę tysięcy złp: z procentem iaki sami nieuciemiężaiąc ustanowią; tę summę zabezpieczemy na tymże Domu i całej Possesji na której znajduią się 2 Dworki zamieszkane przez lokatorów, nie na dłuższy czas iak na rok ieden, a gdyby można na lat 2, po upłynieniu tego terminu, z najczulszą wdzięcznością zaciągnięty dług przyrzekamy oddać. — *Karól Grzybowski Stelmach.— Anna z Ruszkowskich Grzybowska Żona.*

W tych dniach nadszedł transport Wina Astrachańskiego w domu Dyzmańskiego przy ulicy Miodowej Nr 497 pod Kolumnami do handlu Gabrjela Józefowicza.

Jest do sprzedania za pomierną cenę Pantaljon o półszostej oktawy, w dobrym stanie będący, przy ulicy Senatorskiej, obok Kościoła Sgo Andrzeia, u Sypulewicza Zegarmistrza.

Pewna Osoba płci żeńskiej w średnim wieku, posiadaiąca oprócz Polskiego ięzyka Niemiecki dokładnie; życzy sobie przyiąć obowiązek tu w Warszawie w iakim znacznym domu do dozoru dzieci lub zarządzenia Gospodarstwem. Bliższa oniej wiadomość przy ulicy Marjensztatd Nr 2646, u P. Lange Malarza.

☞ Prawdziwych Angielskich cukrowych Kartofli, czyli tak nazwanych Hiszpańskich Patatów, dostać można kwarte po groszy 6, na Krak: Przedmieś: przeciw Sgo Krzyża pod Nr 404, w Handlu Korzen: i Win, tamże spodziewane są w krótce prawdziwe Harlemskie Cybule kwiatowe i inne Nasiona różne.

W Woiewództwie Podlas: Powiecie Żelechowskim w Dobrach Macieiowickich JW. Hrabi Ordynata Zamojskiego dziedzicznych, z Ogrodu Podzamczego są do sprzedania za pomierną cenę rozmaite gatunki drzew owocowych, tudzież drzew i krzewów do upiększenia ogrodów służących. Jak n. p. Latorośle winne (Chasselat de Foutainbleau), Orzechy Amerykańskie (Jnglansnigra), Orzechy Włoskie, Lipy Amerykańskie, Wierżby płaczące, różne rodzaie Topoli i Akacji, Sosny, Swiery, Jodły, Modrzewie, Klony, Jawory Amerykańskie, Drzewa Tulipanowe (Liriodendron tulipifera), Głogi różowe i wiele innych.— Podzamcze d. 20 Paźd: 1827 r.— *L. Malhomme.*

W Rynku Starego Miasta pod Nr 65, pierwsze piętro od ulicy Brzozowej iest do wynaięcia; dalszą informacją powziąść można w tymże domu na 1wszem piętrze.

Nadszedł świeży Transport Winogron Astrachańskich w Domu Petyskusa do Składu Rossyjskiego.

Osoba ukończywszy Szkoły, a trudniąc się inż Korrepetycjami dzieciom dawanemi, życzy sobie przyiąć obowiązek guwernera na prowincji lub w Warszawie. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Piwnej Nr 100 na drugiem piętrze od frontu.

Przybyły do tutejszej stolicy i wyieżdżaiący w tych dniach do Moskwy, życzy sobie przyiąć iedną lub dwie osoby na wspólny koszt podróży, własnym powozem i końmi; dowiedzieć się można przy ulicy Miodowej w Hotelu Europy Nr 492, w Restauracji.

Doktor Medycyny i Chirurgji Jerzy Funk zawiadomia niniejszem, iż zamieszkanie iego teraźniejsze iest w domu zwanym Faliniego przy ulicy Koziej pod Nr 625 na 1m piętrze, obok Poczty.

☞ Zgubione zostały 4ry Kluczyki na żelazne kółko zebrane. Znalazca oddawszy ich do właściciela domu przy ulicy Leszno pod Nr 670, otrzyma Rubla nagrody.

TEATR. Jutro 3ci raz Orygi: Traie: *Harald.*